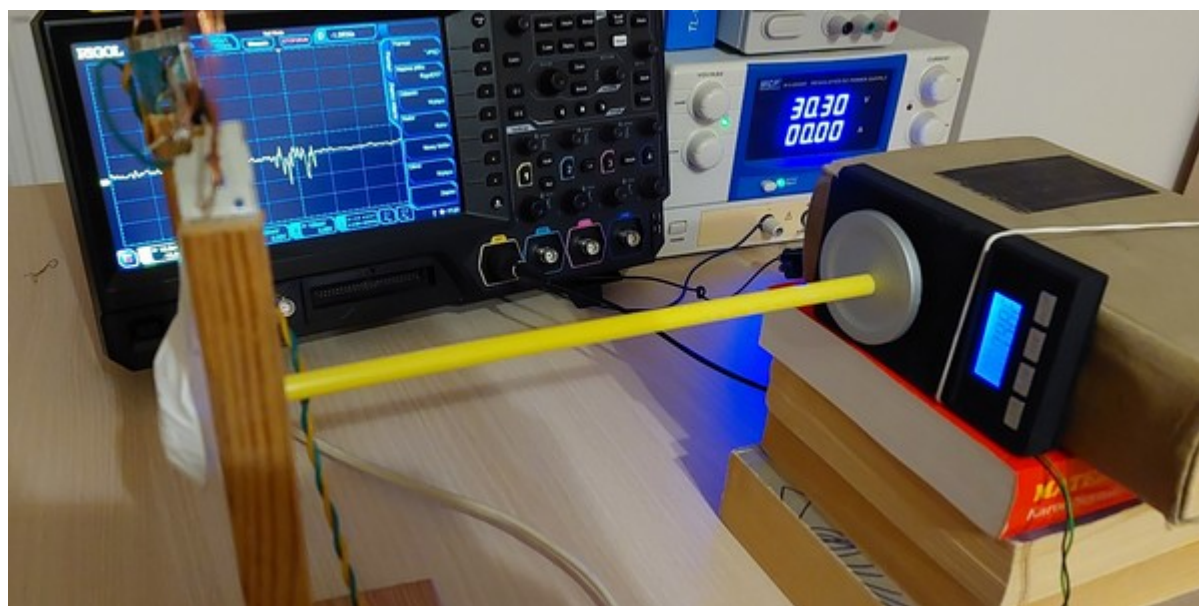


Czy to początek ery latających samochodów?

6 sierpnia 2023

Zjawisko, jako takie, do nowych nie należy. Jest znane i stosowane w elektrotechnice, w sprzęcie powszechnego użytku, a od jakiegoś czasu służy również do korekty położenia małych satelitów Ziemi. Polski naukowiec-pasjonat badał je w warunkach ziemskich i zauważył zachowanie, które po zwiększeniu sprawności, mogłoby być wykorzystane do napędu pojazdów mechanicznych lub statków powietrznych.



Z elementów ogólnie dostępnych (z drutu, puszki, drewna i rury) został zbudowany prototyp urządzenia, wyglądem przypominający wahadło i na nim przeprowadzone zostały pierwsze próby. Dla uzyskania lepszego efektu moduł wykonawczy schładzany był do temperatury poniżej -40°C , a następnie zasilany impulsowo dużym prądem. Przepływ prądu powodował nieznaczne wychylenie urządzenia. Zaobserwowana odchyłka od położenia spoczynkowego miała praktycznie taką samą wartość wynoszącą około 0,8 mm, niezależną od ustawienia urządzenia względem stron świata. Co ciekawe, zaobserwowano także reakcję modułu w kierunku góra-dół na impuls prądowy.



Na podstawie zdobytych doświadczeń zostały zbudowane jeszcze dwie podobne konstrukcje różniące się w części elektrycznej i mechanicznej. Z ich użyciem przeprowadzono kolejne doświadczenia celem lepszego poznania zjawiska.

Na podstawie znanych praw fizyki postawiono kilka hipotez. Pierwsza dotyczyła wpływu umiejscowienia źródła zasilania i przewodów zasilających, ale ich położenie nie miało wpływu ani na kierunek, ani na wartość wychylenia. Podobnie druga, która zakładała współoddziaływanie modułu wykonawczego z ziemskim polem magnetycznym. To również się nie sprawdziło. Trzecia, również nietrafiona, dotyczyła oddziaływania prądów wirowych w przewodniku masywnym i zasady zachowania pędu.

Żadna z postawionych hipotez się nie potwierdziła, a odpowiedzi, dlaczego układ porusza się, choć teoretycznie nie powinien, na razie nie znaleziono. Zastanawiającą jest natomiast odpowiedź modułu na skok jednostkowy, może ona sugerować oddziaływanie z innym zewnętrznym polem. Temat, w każdym razie, pozostaje otwarty, a badania będą kontynuowane.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Artur Pakosz

Źródło: WolneMedia.net